№ 14 (505) Płock, środa dnia 18 (5) lutego 1903 r. Rok VI.

ECHA PŁOCKIE i ŁOMŻYŃSKIE

PISMO POŚWIĘCONE GŁÓWNIE SPRAWOM MIEJSCOWYM.

WYCHODZI W ŚRODY I SOBOTY KAŻDEGO TYGODNIA.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Płocku i w Łomży: Rocznie rb. 5, półroczn. rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 k. 25. Za odnoszenie do domu miesięcznie k. 5.

Z przesyłką pocztową: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50.

Zagranicą: Rocznie rb. 8, półrocznie rb. 4, kwartalnie rb. 2.

Numer pojedyńczy k. 5.

Za zmianę adresu dopłaca się kop. 30.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują również księgarnie i kolporterje po miastach i miasteczkach.

Adres wydawnictwa:
W Płocku ulica Warszawska,
W oddziale Łomżyńskim:
Księgarnia Rychtera na Nowym Rynku.

Przedpłatę i ogłoszenia najlepiej przysyłać wprost do redakcji.

Rękopisy nie zastrzeżone nie zwracają się

OGŁOSZENIA po kop. 8 za wiersz petitowy lub jego miejsce. Za następne razy kop 6

REKLAMY na 1 stronie po kop. 20 za wiersz.

NEKROLOGIA wiersz kop. 15.

W Warszawie przyjmują ogłoszenia ajentury: Ungra (Wierzbowa 8), Piotrowskiego (Senatorska 26), Bergsona (Senatorska 32).

BULETYN METEOROLOGICZNY.

za tydzień od d. 5 do d. 11 lutego 1903 r.

(Ze spostrzeżeń Fr. W. z okolicy Zambrowa, pow. łomżyńskiego).

Dzień	Temperatura w st. C.				Stopień zachm.			Kierunek wiatru			Higrometr średnia %	Opady m. m.	Uwagi
	7 r.	1 p.	9 w.	śred.	7 r.	1 p.	9 w.	7 r.	1 p.	9 w.			
5 Cz.	3,5	4,3	4,2	4,0	10	10	10	W2	W3	W2	89	0,2	deszcz drobny
6 P.	3,8	4,7	4,5	4,3	10	10	10	W1	W1	W1	88	0,2	deszcz drobn., mgła
7 S.	0,5	6,5	3,0	3,3	10	0	5	W1	SW1	SW1	87	—	mgła
8 N.	4.1	6,2	4,5	4,9	10	10	10	W1	W3	W3	93	11,0	wich, śn., desz.. w n.
9 P.	0,5	2,6	-1,0	1,0	6	3	0	W2	W3	NW3	75	—	— wicher
10 W.	-0,8	3,0	-0,5	0,6	0	2	2	NW2	NW2	W3	78	=	wicher
11 Śr.	2,4	5,5	4,8	4,2	10	10	1	W3	W3	W3	89	—	wicher

Średnia—3,2 Średnia 85 Suma opadu 11,4 m. m.

Objaśnienie znaków. S—południe, W—zachód, E—wschód, N—północ; liczby przy kierunku wiatru oznaczają jego siłę: 0—b. słaby wiatr, 1—umarkowany, 2—dosyć silny, 3—b. silny, 0, bez litery—zupełna cisza.

Zakład Artystyczny
SNYCERSKO-STOLARSKI
KAZIMIERZA BEJM, Płock ul. Warszawska № 12
w domu własnym,
Wykonywa roboty wchodzące w zakres sztuki stosowanej i kościelnej.

BIURO i SKŁAD
HANDLOWO-KOMISOWY
przy Tow. Rolniczym w Płocku
rozpoczęły swą działalność i przypomina rolnikom o zamówieniach na sezon wiosenny.

Kalendarzyk tygodniowy

		Święci Kościoła R. Katolickiego	Imiona słowiańskie
Środa	18 lutego	Symeona	Wielosławy
Czwartek	19 „	Konrada	Czcisławy
Piątek	20 „	Leona	Lubomiła
Sobota	21 „	Maksymjana	Onosławy
Niedziela	22 „	Katedr. św. Piotr ap.	Wrocisława
Poniedz.	23 „	Damjana	Przedzisława
Wtorek	24 „	Macieja	Bogusza

Wschód słońca o godz. 7 m. 10
Zachód słońca o godz. 5 m. 9

Odmiana księżyca: ostatnia kw. d. 19 lutego o godz. 7 m. 42 rano.

Wysok. wody na Wiśle pod Płockiem. d. 13 lutego 11 stóp 6 cal.
d. 14 „ 9 „ 7 „
d. 15 „ 9 „ 3 „
d. 16 „ 9 „ 4 „

Temperat w Płocku:		7 r	1 p	9 w.
C°	d. 13 lutego	-1,2	-1,2	-1,4
	d. 14 „	-3,6	-2,6	-3,6
	d. 15 „	-6,6	-2,8	-3,6
	d. 16 „	-6,8	-2,8	-6,4

Jarmarki: *W gub. Płockiej:*

Dnia 2 marca w Skępem, Żurominie, 3 w Mławie, Rypinie, 9 w Janowie, 18 w Sierpcu, 22 w Bielsku, 24 w Wyszogrodzie, 25 w Zieluniu, Ciechanowie, 26 w Bodzanowie, 31 w Radzanowie, Bieżuniu.

W gub. Łomżyńskiej:

Dnia 25 utego w Rutkach.

Dnia 2 marca w Nowogrodzie. 3 w Sokołach, Czyżewie, Czerwinie, Szczuczynie, 9 w Andrzejowie, Łomży, 10 w Rajgrodzie, 17 w Różanie 18 w Jabłonce, 19 w Kolnie. Broku, Goworowie, 23 w Ostrowiu, 24 w Śniadowie, Zambrowie Jedwabnie, Grajewie, 30 w Radziłowie.

W sprawie kolei płockiej.

(Artykuł nadesłany)

Za niespełna miesiąc upływa termin przedłużony koncesjonarjuszom na zebranie kapitału akcyjnego, potrzebnego do budowy kolei żelaznej do Płocka. Uważałbym przeto za stosowne wezwać do pomocy miejscowych mieszkańców przez wydrukowanie artykułu w łamach „Ech."

Niema narodu dla którego rolnictwo byłoby tak ważną kwestją żywotną, jak dla nas, bo szczególnym, a nie przyjaznym nam zbiegiem okoliczności, rolnictwo stało się dla nas wszystkim: ono dźwiga miejscowe ciężary i ma obowiązek zaopatrywać wszystkie nasze potrzeby. Nie może jednak potrwać długo tak smutny stan rzeczy, kraj nasz nie może pozostać krajem wyłącznie rolniczym: zależyć to będzie od rozwijającego się ruchu umysłowego, zmiany miejscowych stosunkow pracy, i to pracy tym skrzętniejszej, umiejętniejszej, im więcej nas rozgrzewa ogień życia, dzielność ducha, zamiłowanie dobra publicznego, im więcej się czujemy być zdolny do poświęceń.

Wobec zbliżania się do nas coraz więcej bezludnych krańców ziemi przy pomocy ułatwionej komunikacji, olbrzymie przestrzenie urodzajnej a niewyczerpanej ziemi zasypują nas i coraz więcej zasypywać będą zbożem, skutkiem czego coraz więcej zaopatrywać się musimy w broń potrzebną do walki o byt, a bronią tą jest przechodzenie coraz to więcej ze stanu rolniczego do stanu przemysłowego, tym więcej, że ziemia wyczerpana ze składników niezbędnych potrzebuje warunków odpowiednich do zaopatrzenia jej w nie na nowo. Do celów tych najkonieczniejszym warunkiem jest równomierny ustrój w kraju środków komunikacyjnych, których niestety guber. płocka najwięcej potrzebuje, aby wyrównać potrzeby miejscowe, nadmiarem produktów kopalnych innych gubernji, jak wapno, węgiel i t. p.

O ile ułatwione stosunki komunikacyjne popchnęły naprzód gubernię warszawską, piotrkowską, kaliską i inne, o tyle brak tychże wpłynął ujemnie na inne—do których i gub. płocka należy. To też widzimy tam przemysł wysoko rozwinięty, zatrudniający setki tysięcy robotników, gdy płocka okolica na pograniczu pruskim tak samo jak tamte położona, walcząc z niedostatkiem, nie jest w możności powstrzymać miejscowej ludności od wyścigów za droższym zarobkiem u najbliższych sąsiadów. Zamiast przeto przysparzać dorobku krajowi, zbogaca się obcych, dając im środki do walki konkurencyjnej z nami.

Wczesne pobudowanie kolei warszawsko-wiedeńskiej przed 50-ciu laty, a później innych daje stosunkowo miarę postępu tych gubernji, o czym cyfry wytworów fabrycznych najlepiej zaświadczyć mogą.

Gubernja piotrkowska produkuje rocznie przeszło za 300 miljonów rubli, warszawska za 140 miljonow, kaliska przeszło za 15 miljonów i t. d., stosunkowo od czasu zaprowadzenia kolei żelaznych, gdy tymczasem płocka, łomżyńska, suwalska przedstawiają przemysł poniżej 3 milj. rubii.

To też, gdy już zrobiono z wielkiemi staraniami dla gub. płockiej pewien zaczątek w uzyskaniu pozwolenia na budowę kolei do Płocka, gdy upragniony ten projekt z braku sił odpowiednich mamy już za upadły, bo termin przedłużony koncesjonarjuszowi ma się skończyć w dn. 9 marca, obowiązkiem naszym jest przyjście z pomocą przez wzięcie udziału w akcjach. aby co prędzej sprawę zagrożoną pchnąć naprzód i aby później niezaradności nie żałować, tym więcej, gdy na sumieniu płocczan spoczywa już błąd niczym nie naprawiony w odrzuceniu kiedyś postanowienia przedsiębiorców założenia w Płocku osady fabrycznej, która nareszcie ulokowała się w Łodzi, podnosząc stanowisko tamtejszej okolicy do dzisiejszych rozmiarów.

Nadto pożądanym by było przyłączanie się do związku wszystkich właścicieli ziemskich, będących w posiadaniu majątków umieszczonych po obu stronach projektowanej linji kolejowej, biorących obowiązująco pewną liczbę akcji w stosunku do odległości majątków od stacji kolejowych w następujący sposób. Najprzód koniecznym jest odsunięcie linji projektowanej kolei od biegu Wisły, uprzystępniając ją dla większego obszaru okolicy, a także usuwając konkurencję z żeglugą wodną na Wiśle, które to powody nie mało odjęły odwagi koncesjonarjuszom z obawy o opłacalność zamierzonego interesu. Postanowiwszy to, zwróćmy uwagę na przestrzeń ziemi, najwięcej zyskującej wartościowo z urządzenia kolei żelaznej, licząc odległość po 21 wiorst (3 mile) z obu stron kolei od stacji kolejowych.

Rachunek ten przedstawia się w następujący: odległość Zakroczymia od Płocka, według długości szosy wynosi 74 wiorsty.

Wziąwszy szerokość przestrzeni po obu stronach tej linji 74 wiorstowej, licząc po 21 wiorst, wypadnie w obliczeniu na morgi polskie przestrzeni — 414,400 morgów kwadratowych, które podzielić można w stosunku do korzyści osiągniętej z przyczyny kolei na wartości i cenie tej ziemi na trzy kategorje: I majątki odległe od stacji kolejowej do 7 wiorst zobowiązałyby się podpisami do wzięcia udziału akcyjnego po 3 ruble z posiadanego morga. II majątki odległe od stacji 7 — 14 wiorst z morga po 2 rb. III majątki odległe od stacji od 14 —21 wiorst z morga po 1 rb.

Skutkiem tego obrachunku kategorja I dałaby akcji—314,400 rb., kategorja II—209,600 rb., kat. III — 104,800 rb., czyli razem 628,800 rb.

Obciążając się napozór, tak znaczną na te ciężkie czasy sumą, zyskujemy w czwórnasób na wartości i cenach naszych majątków — nie zapominając, że pozostawać będą jeszcze w naszych rękach akcje, mające znaczną wartość, a przy warunkach przychylnych, dywidendy.

Panowie koncesjonarjusze uzyskawszy od mieszkańców gub. płockiej pewną pomoc, śmielej działać będą dalej. Tworzące się coraz to nowe towarzystwa dowodzą, że praca jednostek nie wystarcza, że trzeba skupiać wszystkie siły i zasoby, bo im większe przeciwności, tym silniejsza i więcej skupiona praca być powinna.

Praktyczny Anglik mówi: tam gdzie jest wola, znajdzie się także i droga; kto przedsięweźmie zamiar jaki z silną wolą, zdobywa punkt oparcia i spokojność, usuwa połowę oczekujących go trudności. Biada, gdy postanowienia słabnąć poczynają.— Projektu raz podjętego z rąk nie wypuszczać, bo dziś do nas należy, jutro może być zapóźno.

Dla tego wdzięczni bylibyśmy redakcji, aby swoim wpływem przy pomocy osób kompetentnych i interesujących się tą sprawą, popchnęła ją na dalsze tory, póki czas.

Gora. *Popkowski.*

Przyp. redakcji. Zgadzamy się w całej rozciągłości z autorem artykułu na znaczenie kolei dla stosunków rolniczych i ekonomicznych miasta i okolicy, ale niestety redakcja jest za słabą, aby oddziaływać mogła tam, gdzie interes przedewszystkim wymaga pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. — Zachęcić tylko możemy rolników i zamożniejszych płocczan do wzięcia pod uwagę projektu autora przyczynienia się funduszami miejscowemi do budowy kolei płockiej, której tor rzeczywiście powinien być zmieniony, bo zamierzony obecnie, idąc równolegle z wielką spławną rzeką, nie przedstawia tej rękojmi powodzenia, jakoby miała linja, przecinająca środek gubernji. Wszelkie zachęty ze strony redakcji tam, gdzie przedewszystkim jest na oku interes nie dodadzą bodźca miejscowym kapitalistom, jeżeli nie będą widzieli w tym dla siebie rzeczywistego zysku.

Budowa kolei według zamierzonego toru wyniesie około 3 milj. rubli; autor oblicza, że można według jego myśli dostarczyć przeszło 600,000 rb. miejscowych skąd wziąć jednak resztę? Kapitaliści skwapliwie bez zaprzeczenia przyjęliby udział w przedsiębiorstwie, gdyby widzieli dla siebie w tym interes. Nie garną się jednak i pod tym względem głos dziennika miejscowego nie wiele pomoże.

PŁOCK.

Przyjazd do Płocka p. o. gubernatora płockiego r. st. Nejdhardta spodziewany jest po 20 b. m.

Rolnicy okoliczni skarżą się na trudny zbyt zboża na rynku płockim. Przedsiębiorcy handlowi zboża, wobec braku domu handlowego, któryby do pewnego stopnia regulował cenę, działają widocznie w porozumieniu i utrzymują ceny na stopie niższej stosunkowo, niż w innych miastach. Rolnik, który pragnie zbyć swoje zboże, musi ostatecznie przystać na cenę, ofiarowaną mu przez kupców płockich, chociaż gdzieindziej mógłby nieraz sprzedać i drożej. Upadek domu handlowo-rolniczego, na który bądź co bądź kupcy się oglądali, źle oddziałał na stosunki handlowe. W Płocku taniej nieraz płacą za zboże i nasiona, niż np: w Mławie.

Oddział Banku Państwa. Budowa nowego pomieszczenia dla biura oddziału rozpocznie się jeszcze w tym roku. Duża część obecnego gmachu, mianowicie róg placu Florjańskiego i ul. Warszawskiej, zajęta obecnie na mieszkanie zarządzającego oddziałem, zostanie zburzoną, a na jej miejsce stanie nowy gmach piętrowy, w którym pomieści się i biuro i mieszkanie zarządzającego. Obecne pomieszczenie biura przeznaczone zostanie na mieszkanie dla służby.

Ruch budowlany zapowiada się w ogóle w tym roku słabo. Dotychczas słyszymy o zamierzonej budowie jednej kamienicy piętrowej przy ul Królewieckiej. Ludność miejscowa znajdzie jednak trochę roboty przy odnawianiu kościoła katedralnego i przy paru innych budowlach.

Z wodociągów płockich. W roku zeszłym 1902 połączono 13 domów z ogólną siecią wodociągów tak, że obecnie 132 korzystają już z dobrej wody oczyszczonej. Stanowi to zaledwie $^1/_3$ tych domów, które powinny być połączone z wodociągami. 24 zaledwie domy są skanalizowane. Zużycie wody z wodociągów wyniosło w roku zeszłym 5560943 wiader, tak z ogólnych budek na mieście, jak i w domach prywatnych. W budkach wybrano wody 1005000 wiader, reszta przypada na domy prywatne, z czego należy odjąć wodę udzieloną przez zarząd wodociągów darmo szpitalom i instytucjom dobroczynnym. 100 wiader wody w domach prywatnych kosztuje przeciętnie 30 kop. w budkach publicznych 40 kop. Cena to jeszcze za droga dla ludności uboższej, z obniżką jej nastąpiłoby zwiększenie spożycia wody.

Wogóle zauważyć można że corocznie wzrasta ilośc domów, w których zaprowadzają wodociągi, podczas bowie m, gdy dawniej przybywało w roku parę lub kilka domów, obecnie przybywa ich już dziesiątkami tak że spodziewać się można, iż po kilku latach nie wiele już domów pozostanie niepołączonych. Przyzwyczajenie do takiej wygody, jak wodociągi w domu stało się już potrzebą mieszkańców i dziś mieszkaniec miasta choć cokolwiek wymagający, szuka lokalu z wodą doprowadzaną z wodociągów. Nawet służące niechętnie przyjmują służbę w domach, w których woda nie jest doprowadzona do mieszkania.

Trudniej idzie z kanalizacją, zaprowadzenie której na nieruchomości połączone jest z większemi kosztami. Zaledwie jak zaznaczyliśmy 24 domy są skanalizowane.

Dobroczynny wpływ dobrej wody okazuje swe skutki na zdrowotności mieszkańców, która ogólnie się podniosła. Podczas gdy dawniej tyfus brzuszny był chorobą epidemiczną w Płocku, obecnie należy do chorób bardzo rzadkich.

Charakterystycznych często, dawnych studzien po podwórzach (z kołem do wyciągania kubłów) i dawnych pomp nikt chyba nie żałuje wobec wygody, którą mieszkańcy dostatecznie już stwierdzili, a przedewszystkim wobec polepszenia się warunków zdrowotnych przy używaniu dobrej wody. A woda płocka należy do bardzo czystych i wolna jest prawie od bakterji, jak to niedawno stwierdzono urzędownie.

Z karnawału. Ostatnia większa w tym karnawale zabawa przypada 21 b. m.

Dochód przeznacza się na wpisy uczniów niezamożnych.

Wieś w ogóle w tym roku nie bawi się u siebie wcale, nie słychać o żadnych większych zebraniach. Ciężkie czasy zmuszają do oględności i do oszczędności w wydatkach.

Odczyty z hygieny Dr. panna Paperna wystąpiła z podaniem o udzielenie jej pozwolenia na wygłoszenie kilku pogadanek o ustroju kobiecym i hygienie kobiecej. Od czyty odbywać się będą w sali Tow. muzycznego. Wejście tylko dla kobiet.

Ze straży ogniowej. Dnia 15 lutego t. j. w niedzielę, o godz. 10-ej z rana, w Kościele farnym zebrali się w komplecie członkowie czynni naszej straży ogniowej, obchodząc uroczystym nabożeństwem objęcie obowiązków przez nowo-obranego naczelnika ochotników p. Szymańskiego. Po nabożeństwie kapelan straży Ks. Petrykowski wystąpił z odpowiednią przemową poczem wręczono naszemu naczelnikowi sztandar.

Z kościoła straż udała się na Nowy-Rynek, gdzie pomocnik naczelnika p. Węglewski przedstawiał p. Szymańskiemu poszczególne ochotników oddziały.

Teatr. Pan Czesław Wiśniewski dyrektor trupy teatralnej, zawiadamia nas, że objął teatr na cały czas postu. Oprócz repertuaru lekkiego obiecuje wystawę takich sztuk jak „Małe dusze“ „Jadzia“ „Niech żyje życie“ i t. p.

Kradzież. W d. 12 b.m. w domu Krawczyńskiego, przy ul. Ostatniej, pomiędzy godz. 7 a 9-tą wieczorem niewykryci dotychczas złodzieje, połamawszy kłódki, otworzyli 7 piwnic, wykradłszy lokatorom wszystkie zapasy spożywcze oraz węgiel i drzewo. Poszkodowani są przeważnie ludźmi ubogiemi. utrzymującemi się z własnej pracy.

Ofiary. Pozostałe z wydatków na bal „familijny“ z dnia 7 b. m. — 12 rb. 60 kop., gospodynie zabawy przeznaczają na przebudowę Katedry.

Na wpisy dla uczniów. Zebrane na polowaniu za chybione strzały 6 rb. 30 k. Mieczysław Dmowski 5.

Zamiast noworocznych powinszowań na wpisy dla niezamożnych uczniów Jan Gąsiewski 1 rb.

ŁOMŻA.

Z kasy przemysłowców. Z powodu wyjazdu p. W. Smochowskiego, komisja rewizyjna kasy składa się obecnie z panów K. Antosiewicza, E. Dmochowskiego i J. Butkiewicza. Ten ostatni wszedł do niej, jako zastępca z największą ilością głosów podczas przeszłorocznych wyborów.

Przedwczesny wylew Narwi przybrał zupełnie cechy wiosennego jej wylewu. Woda podeszła do zabudowań podwórzowych na Rybakach i zalała place nadbrzeżne ze składami drzewa, jak również ogrody w niższych miejscach tej dzielnicy. Właściciele stogów siana, widniejących tu i owdzie na zalanych łąkach, ponieśli straty, nie przypuszczając, iż w r. b. wylew rzeki nastąpi tak rychło. Obecnie płynie gęsta kra. Mamy znowu zimę.

Z koła muzycznego. W dniu 7 b. m. odbył się koncert z zabawą taneczną. Na program złożyły się wykonane: przez orkiestrę urywek z „Damy pikowej“ Czajkowskiego i mazurek Chopina, przez chór męzki — „Pojedziemy na łów“ i mazurek Moniuszki przez chór mieszany — „Żaby“ i „Ptaszyna“, słowa Maszyńskiego z muzyką Sonenberga i w końcu produkcje solowe pani Marconi (fortepian) i p-ny Szczukówny (śpiew).

Publiczność w znacznej liczbie zebrana, gorąco oklaskiwała wykonawców po każdym numerze. Pani M. i p-na S., ulegając ogólnym życzeniom, wyrażonym w niemilknącej salwie oklasków, powiększyły program przez wykonanie jeszcze trzech dodatkowych numerów. W ogóle w ostatnich czasach zauważyć można jakąś podniesioną frekwencję w życiu tej sympatycznej instytucji, czego dowodem bezprzykładna ilość kandydatów na jej członków i powodzenie, jakiem się cieszą koncerty i zabawy.

Fakt to nad wyraz pocieszający i przynosi niemały zaszczyt naszym niestrudzonym lutnistom.

Pod właściwym adresem zanosimy prośbę o wydanie rozporządzenia, by na koncertach krzesła dla pań ustawiane być mogły na środku sali lub też, jeżeli to połączone jest z pewną niedogodnością, to niech by przynajmniej tylna część kwadratu wysuniętą była o jakie 5—8 kroków naprzód. Chodzi nam o miejsce dla panów, którzy z wielką trudnością muszą je dla siebie zdobywać, skupiając się przeważnie przy dwóch wejściach.

W d. 8 lutego powtórzoną została „zabawa dziecięca“ i znów ściągnęła armję naszych pociech, chociaż już nie tak liczną, jak poraz pierwszy. Na tańce, jakie miały po tej zabawie nastąpić, nie znalazło się już wielu amatorów i o godz. 12-ej sala została opróżnioną.

W niedługim czasie zapowiada się teatr amatorski na cel dobroczynny. Wystawioną ma być komedja Ruszkowskiego „Jadzia wdowa.“ Próby odbywają się.

Bal maskowy odbędzie się w d. 21 b. m.

Z Tow. wioślarskiego. Ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa odbędzie się w dniu 8 marca r. b.

Komitet przyjął do wiadomości zrzeczenie się p. S. Kurcjusza z godności gospodarza lokalu i członka komitetu z powodu nawału zajęć i także zrzeczenie się p. W. Nadratowskiego z godności członka komitetu z powodu wyjazdu. Czynności gospodarcze lokalu, zgodnie z zaproszeniem komitetu, objął p. M. Tittenbrun.

Już co do utrzymania mandatów w ciągu całego roku — nasze instytucje widocznie szczęścia nie mają!

Zapowiedziany wyścig na łyżwach prawdopodobnie odbędzie się, ale w roku... przyszłym, bo teren Towarzystwa obecnie przedstawia ponętę jedynie dla łabędzi.

W dniu 24 b. m. odbędzie się ostatni „podwieczórek taneczny.“

Oświetlenie miasta. Niedawno przybyły znów trzy latarnie, ustawione przy rogu ulic Długiej i Farnej, Długiej i Krótkiej, oraz rogu Nowego i Pocztowego Rynku. Latarnie te są systemu Washingtona, a ustawiał je pełnomocnik firmy Schmitd et C. p. Lipiński dla próby i porównania siły światła tych ostatnich z latarniami systemu Gałkina, jakich pięć już się znajduje w rozmaitych punktach miasta. Koszt postawienia jednej latarni, przedsiębiorca oblicza na 180 r., czyli o kilkadziesiąt rubli mniej od kosztu poprzednich. Dla zadecydowania tej kwestji ustanowioną została specjalna komisja.

Z Tow. rolniczego. Ogólne zebranie członków odbędzie się 28-go lutego według następującego porządku dziennego.

1) Odczytanie protokułu poprzedniego zebrania.

2) P. Władysław Glinka: Sprawozdanie z melioracji ekonomiczno-rolniczych w kurpiowskiej wsi Dylewo.

3) P. Stanisław Skarzyński: Hypoteka i prawo spadkowe w związku z potrzebami rolnictwa.

4) P. Stanisław Lutosławski: O budownictwie wiejskiem i kanalizacji dworów.

5) P. Władysław Glinka: Sprawozdanie delegacji hodowli koni.

6) Wnioski członków i sprawy bieżące.

Osobiste. Pan S. Przyjemski, długoletni kasjer miejscowej dyrekcji T. K. Z., wniósł niedawno podanie o uwolnienie go od zajmowanych obowiązków z powodu słabości zdrowia. Jednocześnie pan P. opuszcza stanowisko kontrolera naszej kasy przemysłowców, które przez lat kilkanaście w paru trzechletnich kadencjach z wyboru zajmował. Pan Przyjemski przenosi się na stały pobyt do Warszawy.

Prokurator sądu okręgowego p. Fabrycjusz, przeniesiony został na takąż posadę do Piotrkowa, a członek sądu p. Wojcicki na takąż posadę do Warszawy — zgodnie z życzeniem.

Zmarli. Prezes izby obrachunkowej M. Szpejer i wiceprezes miejscowego sądu okręgowego T. Aleksiejew.

Z naszych okolic.

Z Drobina. W dniu 1 lutego r. b. odbyło się w Drobinie roczne ogólne zebranie członków Tow. drobnego kredytu. Ze sprawozdania nadesłanego redakcji dowiadujemy się, iż kapitał zakładowy przy rozpoczęciu czynności w dn. 24 października

---

PASIUTEWICZ.

(Z typów ginących).

(Dokończenie).

— Przyszedłem pospacerować, bo tam w towarzystwie z temi niedołęgami, to mi strasznie nudno. A tu dobrze i ładnie, bo i wiaterek z nad Wisły ciągnie, a i oko widzi zieloność na Saskiej Kępie.

I rzeczywiście było ładnie. Płowe fale Wisły płynęły pełnym korytem; po jednej stronie roztaczało się malowniczo miasto huczące, z lasem domów, wież, kominów fabrycznych; z drugiej strony płynęła melodyjna cisza natury, czar świeżej wiosennej zieleni liści i traw. Łagodny wschodni wiatr muskał nasze twarze.

— I jak dawno jest pan już w dobroczynności?— zapytałem.

— A już kończy się 8 lat, jak powróciłem do kraju. Nie miałem domu, nie miałem nikogo z rodziny, ktoby mię przyjął, nie miałem żadnych zasobów, cóż było robić? Przyjęli mnie i siedzę.

— A gdzie pan przedtym przebywał, co pan przedtym porabiał?

— Eh, to długie opowiadanie, stare dzieje, a ja już daleko z panem iść nie mogę, nogi nie zabardzo służą...

Zaproponowałem starcowi przejażdżkę na Saską Kępę. Był dzień powszedni, więc nie wiele osób spodziewałem się tam znaleść. Starzec się posili, odpocznie i opowie mi swe ciekawe dzieje. Odczuwałem zawsze pociąg do tych silnych starców z burzliwych, dawnych dni.

— Tak, panie, rzeczywiście dużo przeszedłem w moim długim życiu, mówił staruszek, gdym mu zadawał pytania przy szklance miodu, którym się pokrzepialiśmy. Opuściłem kraj z żoną i jednorocznym synkiem. Różnie mi się wiodło, byłem na wozie i pod wozem. Szukałem szczęścia w różnych krajach: we Francji byłem nauczycielem, w Anglji—kupcem, w Ameryce kielnerem. Powróciłem znów do Europy i w roku 48 drogę z Francji przebiegłem niemal piechotą, później zemknąłem do Turcji, dokąd przybyła i żona moja, wraz z dwojgiem już dzieci. Tutaj wiodło nam się wcale nieźle. Zostałem sekretarzem bogatego turka, który prowadził rozległe interesy handlowe. Porosłem w pierze. żyłem dostatnio i zdawało mi się, że nic już nie stoi mi na przeszkodzie zostać szczęśliwym w dobrobycie do końca życia. W 1860 roku byłem zamożnym obywatelem tureckim i ojcem trojga dzieci. Najstarszy 20-letni syn Stanisław był młodszym oficerem wojsk tureckich, cudownej piękności jedyna moja córka Wanda, oczko moje najdroższe, była wtedy rozkwitającym piętnastoletnim dziewczęciem, najmłodszy 12-letni Leon uczył się w domu. Pana wtedy jeszcze nie było na świecie. Wiesz pan, zakotłowało się, zawrzało, zajęczało. Poszliśmy, panie. Ja wróciłem do Turcji bez najstarszego syna.

Przez ten czas Wanda moja wyrosła na dziewicę tak piękną, że słynęła z urody w całym Adrjanopolu. Zjawiło się wielu starających się o nią i mogła zrobić, jak to mówią, świetną partję. Ale sercem rządzić nie można. Oddała rękę rodakowi—inżynierowi. Młode małżeństwo wkrótce wyjechało do Australji, gdzie on miał się szybko zbogacić i powrócić do kraju. Pamiętam, jaką boleść odczuwałem. gdyśmy się żegnali poraz ostatni na okręcie. Tak, poszczęściło im się i po trzech latach wracali zamożni do Europy. I uwierzy pan, okręt, który ich wiózł, rozbił się w czasie burzy. Wszyscy podróżni zginęli, o czym dowiedziałem się dopiero w parę miesięcy później. Pozostałem z najmłodszym synem, bo i żona, wspólniczka mej boleści, wkrótce odeszła mnie po tym nieszczęściu.

Panie, powiem już krótko. Przeniosłem się znowu do Paryża i tam w 71 roku syn mój zginął na ulicy, na barykadach. Kula żołnierska go przeszyła.

Pozostałem sam, sam. Resztę pan już wie, nie mam co opowiadać. Wróciłem biednym, bez domu, bez opieki.

I zamyślił się głęboko starzec, ale nie płakał, bo już dawniej wszystkie łzy wypłakał.

— I trzeba żyć, wyrzekł w końcu.

Gdyśmy powracali, słońce już zachodziło za miastem. Czerwieniły się szczyty wież i budynków. Na kępie drzewa cicho szumiały, ptaki milkły powoli. A płowa rzeka falowała spokojnie, płynąc wciąż w dal, w dal.

A ja długo dumałem o nieszczęśliwym starcu—bakałarzu, Pasiutewiczu.

Dzisiaj spoczął już w mogile. Duch jego dawno rwał się do cieniów dzieci i żony.

G.

1901 r, wynosił 2110 rubl. T-stwo liczy obecnie członków 224, z kredytem określonym na sumę 27,195 rb.

W roku sprawozdawczym przyjęto wkładów na sumę 14,193 rb. co wraz z dawnemi czyni na 1 stycznia 1903 r. 15,917 r.

Pożyczek udzielono członkom (na 8%) 286 na sumę 23,172 r. (osobistych 161 na sumę 13,402 rb. i 125 pożyczek za poręczeniem na sumę 9,770 rb). Zwrócono pożyczek na sumę 9525 rb., wraz z dawnemi pozostało w roku następnym do uregulowania 223 pożyczek na sumę 18,407 r., (z tych 126 osobistych na sumę 10,877 r. i 97 pożyczek za poręczeniem na sumę— 7,530 rb,

Zyski z procentów wyniosły w roku sprawozdawczym 1,255 rb. 45 k. Wydatki 475 rb, 95 k., z pozostałych 779 rb. odliczono na kapitał zapasowy 75%, to jest 584 rb. 58 k., a pozostała reszta—194 rb. 87 k. do rozporządzenia zarządu.

Do zarządu wybrani zostali powtórnie pp. Eugeniusz Kunkel, Aleksander Baumgarten i Antoni Wiśniewski.

Z rozpoczęciem 1903 r. liczba członków i obrotów znacznie się zwiększa.

Samojazdy. „Kur. Poranny" donosi, że w Warszawie zorganizowała się spółka, która zaprowadzi w gnb. płockiej samojazdy, zamiast kursujących obecnie karetek. Samojazdy na tych samych warunkach mają przewozić podróżnych, oraz listy i przesyłki pocztowe. Główny projektodawca, p. B. wyjechał w tych dniach do Petersburga, celem uzyskania odpowiedniego pozwolenia w departamencie poczt i telegrafów.

Po zatwierdzeniu przedsiębiorstwo wprowadziłoby w ruch samochody w kwietniu r. b., gdyż do tego czasu obowiązują umowy z dotychczasowemi właścicielami koni na stacjach pocztowych.

Stan ozimin. Ogólnie stwierdzają rolnicy, że stan ozimin nie przedstawia się zbyt obiecująco w roku obecnym. Ostatnie mrozy, a w niektórych okolicach powodzie bardzo zaszkodziły. Żyta na tych polach, gdzie ujęły się dobrze w porze jesiennej, przedstawiają się nieźle, późniejsze które słabo powschodziły, nieszczególnie. Przedewszystkiem jednak pszenice trwożą rolników, boć nie znać ich jeszcze na polach i zachodzi obawa, czy nie zmarzły.

Piszemy to nad podstawie danych z bliższych okolic, „Kurjer Warsz." donosi toż samo z dalszych. Z powiatu ostrołęckiego donoszą do „Kurjera," że mróz i wiatry po zniknięciu śniegów, wyrządziły dotkliwe szkody w żytach. Zasiewy późniejsze ulegną prawdopodobnie zaoraniu. W okolicach nad narwiańskich część pol pobrzeżnych stoi pod wodą. W pow. kolneńskim zaledwie połowa ozimin rokuje nadzieję średniego urodzaju, reszta przedstawia się gorzej niż średnio. a w wielu mieiscach źle.

Szczuczyn. Pan Waned. Cez. w n-rze 10-ym „Ech" podał do wiadomości czytelników tego pisma, że mające zorganizować się towarzystwo dobroczynności w Szczuczynie, będzie zawdzięczać istnienie swoje wyłącznie staraniom d-ra Staweckiego i ks. Czarnowskiego.

Ponieważ wiadomość ta nie jest dokładną, podaję w tej sprawie kilka słów wyjaśnienia. — Myśl założenia t-stwa dobroczynności rzuciła w kółku, składającem się z kilku osób, pani Ch. Obowiązek załatwienia koniecznych formalności przyjęła na siebie na życzenie kółka, jedna z osób. którą nazwę tu panem X. Pan X. zebrał potrzebne informacje, o czem wiadomo niektórym osobom mieszkającym w Łomży i w Ostrowiu, do których zwracał się o te informacje. Pan X. napisał ustawę t-stwa, podanie do władzy o zatwierdzenie statutu, zredagował odezwę do inteligiencji okolicznej i szczuczyńskiej, zapraszającą do przyjęcia udziału w założeniu t-wa i wyjeżdżając na kilka tygodni, oddał gotowy materjał d-rowi Staweckiemu do przedstawienia go na ogólnem zebraniu założycieli, zebrania podpisów i złożenia władzy, co też dzięki d-rowi St. i w części ks. Cz., zostało uskutecznionem.

Z powyższego wyjaśnienia czytelnicy przekonają się, że nad założeniem t-stwa dobroczynności w Szczuczynie pracowało kilka osób, jedne w większej, drugie w mniejszej mierze. Lecz i te kilka osób nie wieleby w tej sprawie uczyniły, gdyby nie było szerszego życzenia ogółu. Nad spełnieniem tego życzenia pracowały osoby— wzmiankowane w niniejszym artykule. *Z.*

W Sierpcu zamierzają poczynić starania o utworzenie „kółka śpiewaczego," które będzie miało za zadanie krzewienia zamiłowania do śpiewu chóralnego. Odnośne podanie do władz zostanie w niedługim czasie wniesione.

Podatek podymny w budżecie tegorocznym od nieruchomości w Królestwie Polskiem określiło ministerjum spraw wewnętrznych na sumę 204,522 rubli, ogółem z 1,022,611 dymów; liczba dymów w gub. łomżyńskiej wynosi 59,659, w g. płockiej 53,231.

Pobór wojskowy. Według sprawozdania urzędowego o poborze wojskowym w 1902 roku, w całym państwie powołano do ciągnienia losów 1,017,257 osób z nowego poboru, oraz 105,633 osób korzystających z odroczenia. — Do wojska przyjęto z tej liczby 315,832 rekrutów. Z tej liczby na Królestwo przypada ogółem 91,562 powołanych i 25,640 wziętych do wojska (w g. łomżyńskiej powołano — 5,424, wzięto do wojska 1558; w gub. płockiej powołano 5,974, wzięto do wojska 1,631).

ś. p. ks. Walenty Jędrzejewski. W piątek 13 lutego parafianie szczutowscy dekanatu rypińskiego z ks. dr. Rościszewskim i z licznie zgromadzonym duchowieństwem na czele, odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki przedwcześnie, bo dopiero w 35 roku życia zmarłego swego proboszcza, ks. Walentego Jędrzejewskiego.

Żałobne mowy przy pogrzebie wygłosili sąsiedzi ks. Gogolewski i ks. Smulczyński, oraz kolega i przyjaciel zmarłego ks. Rogacki.

Zmarły należał do kapłanów w djecezji naszej, że się tak wyrazimy, wybitnych.— Znamionowała go niezwykła słodycz charakteru połączona z pewną, jakby wrodzoną mu duchową wyższością, która jednając serca wszystkich, jednocześnie pociągała je w górę do Boga. Wobec ubywania nam takich kapłanów i takich jasnych, pięknych, czystych dusz mimowoli spływają z oczu grube, ziarniste łzy. *Ks. A. S.*

WIADOMOŚCI.

Polowanie. Urzędownie polowanie na zające i kuropatwy kończy się 15 b. m., ale szanujący się myśliwi zaprzestali polować już od pierwszych dni b. m.

Spożycie zboża w Król. Polskim. Ogólnie wiedzieliśmy już, że kraj nasz nie wytwarza tyle ziarna, ile potrzebuje dla wyżywienia ludności, że kraj nie jest właściwie wywożącym, lecz przywożącym z zewnątrz zboże. Nie mieliśmy jednak ścisłych danych, ile mianowicie brak własnego ziarna dla wyżywienia ludności. Zbadanie tej sprawy przedsięwziął piotrkowski komitet rolniczy, który dla obrachunku wziął za podstawę kategorje ludności pod względem ilości spożywanego zboża w ziarnie, a mianowicie: 1) 18 pudów rocznie na głowę— mieszkańcy Warszawy, Łodzi, miast większych i właściciele folwarków: 2) włościanie posiadający ponad 15 morgów gruntu; 3) 15 pud. mieszkańcy osad; 4) 12½ pud. włościanie posiadający mniej niż 15 mor. gruntu, oraz służba folwarczna. W pierwszej kategorji liczy się 1700 tys. ludności, w długiej—2200 tys., w trzeciej—800 tys. głów, w czwartej 5 miljonów.

Po obliczeniu ogólnym, dodawszy do tego potrzeby wojsk okręgu warszawskiego, wyżywienie inwentarza, wysiew i t. d., roczne, wydatek w ziarnie wynosi 224 przeszło miljony pudów, tymczasem produkcja według danych urzędowych, wynosi przeciętnie 205 mil. pudów, brak więc około 20 mil. pudów. Jak wiadomo z wewnętrznych gubernji Państwa przychodzi do kraju naszego znacznie więcej, niż potrzeba, ziarna (około 6 mil.), co wpływa ogólnie, na zniżenie cen zboża.

Zarządy gubernialne. Budżet zarządów gubernialnych w Królestwie, jak donosi „Kur. Warsz.," obliczono na r. b. jak następuje: pensje gubernatorów po 9600 rb., kancelarje ich po 9500 rb., (prócz warszawskiego); budżety biurowe zarządów gubernialnych: łomżyńskiego 31665 rb., płockiego 33368 rb. Budżety zarządów powiatowych wynoszą. dla gubernji łomżynskiej 45289 rb. , dla płockiej 45211 rb.

Utrzymanie straży ziemskiej w r. b. ma kosztować: w gub. łomżyńskiej—69784 rb., w g. płockiej 65136 rb.

Kredyt melioracyjny dla rolników. Jak donoszą pisma warszawskie, minister rolnictwa po porozumieniu się z ministrem skarbu, przyznał rolnikom w Królestwie Polskiem prawo korzystania z funduszu meljoracyjnego.

Pożyczki udzielane będą na osuszanie pól, na nawadnianie; na wzmacnianie brzegów rzek, piasków lotnych, na zasiewanie lasów, na urządzanie sadów owocowych, na urządzanie suszarń owoców, na oczyszczanie gruntów nieurodzajnych, na zakładanie plantacji chmielu. na urządzanie gospodarstw folwarcznych, na budynki gospodarskie, na przedsiębiorstwa rolnicze, na przerabianie produktów własnych i na kupno bydła zarodowego.

Ze skrzynki redakcyjnej.

Szanowny redaktorze.

Z numeru 10-go „Ech płockich i łomż." dowiedzieliśmy się, że pomieszczeni zostaliśmy na liście gospodarzy balu, który ma się odbyć w Płocku w dniu 21 b. m.

Racz redaktorze wiadomość tę sprostować, ponieważ na gospodarzy balu tego nikt nas nie zapraszał i udziału w nim nie przyjmiemy

Z poważaniem: *Chełchowscy, Choromańscy.*

Z czasopism.

Rybak, organ warszawskiego T-stwa Rybackiego, poświęcony wszelkim gałęziom przemysłu rybnego.

Do szeregu naszych wydawnictw specjalnych przybyło nowe, jakiego brak było w kraju, w którym ze względu na dużą stosunkowo przestrzeń zajętą pod wody, przemysł rybny stanowić powinien ważny czynnik w gospodarstwie ekonomicznym. Podniesienie przemysłu rybnego, umiejętne jego rozwinięcie jest zadaniem tego organu. Na treść pierwszego numeru złożyły się następujące artykuły:

Potrzeby naszego rybactwa, przez R. Stodolskiego. Karp, jego rasy i dochód ze stawów karpiowych, przez J. G. Dwie wystawy, przez Kotłubaja. O dochodności gospodarstwa rybnego. — Wyniki zarybienia wód w roku ubiegłym. Wiadomości bieżące, krytyka i bibliografja. Wydawnictwo staranne w ogóle, pozostaje pod redakcją p. H. Kotłubaja.

Wisła, miesięcznik poświęcony krajoznawstwu i ludoznawstwu. Pierwszy zeszyt tegoroczny za styczeń-luty zawiera następujące prace i artykuły:

Brodnica w XVIII w., przez A. Chudzińskiego. Sposoby zabawiania dzieci i ich zabawy w ciechanowskim, przez J. Milewską. Baśni z Kujaw Borowych— przez Witowta. Jeszcze kilka słów o wzorach hafciarstwa ludowego. Dwie pieśni do deszczu, przez Witowta. W dalszym ciągu następują poszukiwania odnośnie lecznictwa ludowego, przysłów, zwyczajów prawnych, pisanek, sobótek, wyobrażeń swiata nadprzyrodzonego, a kończy zeszyt przegląd czasopism, sprawozdania i krytyka.

Niestrudzona pracowniczka na polu badania ludu w ciechanowskim, pani Milewska z Rembówka, podała dużo ciekawych szczegółów o sposobach zabawiania dzieci przez starszych, oraz zabawy dzieci starszych.

O udziale kobiet w chórach kościelnych. Sprawa ta długo, bo przez parę miesięcy zrzędu rozpatrywaną była na szpaltach „Spiewu Kościelnego." Redakcja tego pisma pomieszczała głosy za, lub przeciw śpiewowi kobiet w kościele—specjalistów i niespecjalistów, którzy wszyscy zastanawiali się długo i szeroko nad słowami św. Pawła: kobieta niech milczy w kosciele.

Ostatecznie redakcja zamykając tę długą polemikę, pomieszcza w ostatnim numerze artykuł podpisany „Moderato", w którym autor przemawia za udziałem kobiet w chórach, opierając się na tłumaczeniach tekstu wymienionego, na powadze orzeczeń uczonych autorów i wreszcie na pewnej konieczności zwyczaju uprawnionego przez szeregi wieków.

Sprawa udziału kobiet w śpiewach kościelnych, o co w piśmie tym stoczono tyle rozpraw, wygraną została ostatecznie na korzyść kobiet.

Nowe książki i wydawnictwa.

Życiorysy świętych Patronów, skreślił wierszem ks. M. Janowski. Kalisz 1902, druk „Gaz. Kaliskiej."

W krótkich utworach autor uwzględnił najważniejsze szczegóły z życia świątobliwego dwudziestu kilku patronów i patronek polskich. Nie można powiedzieć, aby rymy były udatne.

Chrzest Jagiełły, opowiadanie historyczne.

Ksiądz Piotr Skarga.

Żywot Bolesława Chrobrego, pierwszego króla polskiego, szkic historyczno-biograficzny.

Żywot świątobliwej terciarki Zuzanny Amendrówny.

Wszystkie te cztery książeczki napisał ks. Walenty Załuski, który wydał już sporo tego rodzaju broszurek popularnych.

Rocznik dla organistów na r. 1903. Rok wydawnictwa XI. Płock, drukiem K. Miecznikowskiego. Cena 40 kop.

Nakładem redakcji „Śpiewu Kościelnego" wyszedł ten rocznik zawierający prócz części kalendarzowej i wskazówek dla organistów przy odprawianiu nabożeństw w niedzielę i święta, i część literacką, na którą złożyły się: wspomnienia pośmiertne zmarłych dostojników kościoła: kardynała hr. Ledóchowskiego, biskupa Bereśniewicza, biskupa Baranowskiego, dalej życiorysy nowo konsekrowanych biskupów: saratowskiego ks. Roopa, ks. Zdzitowieckiego, następnie artykuł „O śpiewie kościelnym w Kościele katolickim", artykuły pouczające o brewiarzu, psalmodji, o poezji kantyczkowej, na zakończenie dodano obrazek „na pół z życia na pół z fantazji" p. t. „Organista starego autoramentu" napisany po literacku przez ks. Dzięcioła, dobry wiersz Aleks. Dmochowskiego, alumna seminarjum płockiego „Św, Stanisław Kostka" i w końcu artykuł „O jednym z zadań organisty."

W ogóle rocznik na rok 1903-ci zasłużyć powinien na uznanie wśród tych, dla których jest przeznaczony.

GIEŁDA.

Sprawozdanie biura bankowego „Gazety losowań", w Warszawie Krak. - Przedm. № 47/48

Na giełdzie tutejszej tendencja dla papierów lokacyjnych była w ogóle bardzo mocna, a kursy zwyżkowe z wyjątkiem dnia 11 w którym z powodu znacznej podaży kursy obniżyły się, ale usposobienie i wtenczas utrzymało się mocne, dzięki obfitej gotowiźnie. Pożyczkami premiowemi w dalszym ciągu obroty były słabe przy kursach chwiejnych. Na polu akcyj ruch był niewielki, a kursy falowały.

Płacono za listy zast. Ziemskie 4½% 99.30, 99.50 i 99.25; 4% w ciągu sprawozdawczego tygodnia podniosły się z 92.20 na 93, tj. zyskały 80 kop. na setce. Miejskie 5% osiągały 100.55—100.85, a 4½% z 94.70 doszły do 95.15. Łódzkie 5% były w obrotach po 98.55—98.70, a 4½% miały pokup po 91.95—92.60. Listy zastawne prowincjonalne były poszukiwane i płacono za Częstochowskie 96.50, za Kieleckie 96.40 i za Radomskie 96.45. Wileńskie 4½% były w obrocie po 93.50. Za obligacje m. Warszawy żądano: za 5% 100.50, a za 4½% 98.25—do traazakcji nie doszło. Za 4% obligacje dr. żel. warsz. wiedeńskiej płacono 99.80.

Z papierów państwowych dokonano sporo obrotów 4% Rentą po 98.35—98.25. Listy Likwidacyjne w żądaniu 100.25—bez obrotów. Za pożyczkę premiową I em. płacono 458, za II em. 368, a za Szlacheckie 309.50 —307.

W dziedzinie papierów dywidendowych płacono za akcje Rudzki 760—779, za Starachowice 136—136½. Putiłowskie podniosły się z 82,25 na 85 i zakończyły tydzień po 84.50. Z bankowych brano akcje Banku Handlowego w Warszawie po 382—384. Akcye B. dywidendowego Warsz. były poszukiwane po 425, lecz nie było oddawców.

Monety, marki 46.50; franki 38; korony 40; funty sterlingi 9.50.

KRONIKA HANDLOWA.

Płock, 17 *lutego*

Na targ dzisiejszy dowieziono około 430 korcy różnego ziarna, a mianowicie: pszenicy około 100 korcy żyta 70 korcy, jęczmienia pastewnego 25 korcy owsa 105 korcy, gryki 10 korcy, grochu 15 korcy. rzepaku letniego 6 korcy, koniczyny białej 7 korcy, koniczyny czerwonej 4 korcy kartofli 30 korcy wiki 20 korcy seradeli 20. Łubin niebieski 18 korcy. Przelot 7 korcy.

Płacono względnie do jakości ziarna: za pszenicę od rb. 5,30 do 5,35 za 210 f., żyto od rb. 3,60 do 3,65 za 230 f jęczmień pastewny od 3,60—3,65 za 210 f., owies od 2,40 do za 2,45 140 f., grykę od 4,20 do 4,25 za 210 f. groch od 4,00 do 4.20 rzepak letni od 7,00 do 7,50 za 215 f., koniczyna biała od 60,00—63,00 koniczyna czerwona 60'00—70,00 kartofle 120—130 wika 4,80—4,80. seradela od 2,70—2,80 Łubin niebieski od 3,00 do 3,10. Przelot od 36.00 do 40,00.

Warszawa 17 lutego (Ceny zboża płacone na st. Praga kolei terespolskiej w ładunkach wagonowych, według notowań „Gazetyhandlowej". Za pud w kopiejkach: Pszenica krajowa wyborowa 96—97, średnia 90—95. pośledna 82—87. Żyto krajowe wyborowe 75—75. średnie 72—74. pośledne 65—68. Jęczmień brow. 85—90 Na paszę i kaszę 67—75. Owies krajowy 85—90. Groch polny warzelny 87—93. Gryka 78—84. Usposobienie targu ożywione i zwyżkowe. Dowozy małe.

(Targ zbożowy na placu Witkowskiego). Płacono za żyto wyborowe 4,20 za korzec. Pszenica 5,80 Jęczmień 4,00—4,00. Owies 3,20.

Łomża, 17 lutego Pszenica 5,20—5,40 rb. żyto 3,40—3,60, jęczmień 0,00—3,50. owies 2 40—2.80 r., gryka 3,90—4 00 r. groch 4.40 —4,60

JEST DO SPRZEDANIA

w redakcji „Śpiewu Kościelnego“ (w Płocku)

WSPANIAŁE ILUSTROWANE

wydanie Torquata Tassa:
„GERUSALEMME LIBERATA“

Cena rb. 25, przeznacza się na restaurację Katedry Płockiej.

KWIATY METALOWE

w ozdobnych doniczkach, łudząco naśladujące naturalne. Bukiety-Girlandy—Palmy—Liry—Żardiniery—Wiązanki na świece kościelne, etc. etc.

Reprezentacja na Płock *Wł. Apfelbaum.*
Skład mebli.

MŁODY CZŁOWIEK

posiadający świadectwo 4-ch klas realnych, bardzo zdolny i cierpliwy korepetytor, podejmuje się przygotować chłopców do gimnazjum. Pragnie w tym celu wyjechać na wieś za niewygórowanem wynagrodzeniem. Wiadomość w Hotelu Polskim.

POTRZEBNY OGRODNIK

Bliższa wiadomość u pani Sielskiej, ulica Misjonarska dom pana Wunderlicha.

---

40 KRÓW

dobrych, dojnych, zdatnych do pachtu pragnie nabyć Dominium **Dzierżanowo**
poczta Wyszogród.

NIESZCZĘŚLIWA DZIEWCZYNA

cierpiąca co pewien czas na lekki rozstrój umysłowy o przebiegu łagodnym poszukuje pracy. Umie dobrze gotować, prać, prasować męską bieliznęi zna wszelkie zajęcia wchodzące w zakres pokojowej. Wie zawsze naprzód, kiedy nastąpi okres jej obłędu. Znajduje się obecnie w bardzo przykrym położeniu. Polecamy ją ludziom dobrym i umiejącym współczuć nieszczęśliwej doli.

Wiadomość w redakcji.

MŁODA PANNA

inteligientna

poszukuje miejsca. Może zająć się szyciem, gospodarstwem lub też opiekować się dziećmi. Wiadomość w redakcji.

W Dominium Koziebrody—stacja pocztowa Raciąż są do sprzedania

Sadzonki Sosnowe

jednoroczne. Cena na miejscu wraz z opakowaniem czterdzieści pięć kopiejek za tysiąc

Tamże sa do zbycia **Sadzonki Brzeziny i Olszyny**—wysokość takowych od łokcia do dwóch.

Cena za tysiąc brzeziny Rubli cztery,
Za tysiąc sztuk Olszyny Rubli dziesięć.
Pożądane są wczesne zamówienia—a takowe będą uwzględnione tylko za zaliczeniem.

OGIER KARY

sprowadzony z Węgier **(KONWERSANO)** z rodowodem jest do sprzedania w Leksynie przez Bodzanów.

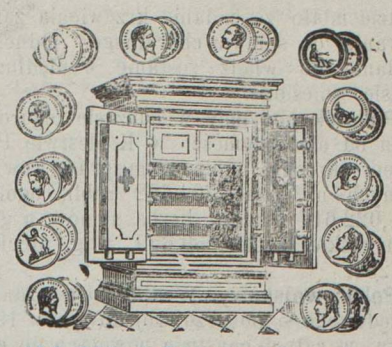

KASY OGNIOTRWAŁE

żelazne i stalowo-pancerne gięte z jednej płyty, specjalnie dla Zarządów Gminnych, Towarzystw Oszczędnościowo - Pożyczkowych Rządowych i Prywatnych Instytucji, oraz skarbce bankowe poleca

ROBERT BOHTE

Warszawa — Nowy - Świat 34.

Wybór znaczny. — Ceny nizkie.

Specjalna i najstarsza fabryka egzystująca **od roku 1840.**

DO SPRZEDANIA

Dwie klacze gniade 4 letnie dobrej miary.
Ogier skaro-gniady anglo-arab lat 8 dobry reproduktor. Potomstwo obejrzeć można na miejscu.
Powóz czteroosobowy zdatny do podróży.
Szczepy owocowe wyborowych gatunków.
Bliższa wiadomość na miejscu.
Dominium Dzierżanowo
poczta Wyszogród.

Rada gospodarcza
Tow. dobroczynności
PŁOCKIEGO.

ma zaszczyt zawiadomić J. W. i W. W. Członków Towarzystwa, że posiedzenie Ogólnego Zebrania .odbędzie się dnia **22 lutego (7 marca)** r. b. o godzinie 5-ej po południu, w sali posiedzeń Towarzystwa Wzajemnego Kredyut.

Jeżeli to zebranie dla nieprzybycia połowy ogólnej liczby członków rzeczywistych i honorowych Towarzystwa do skutku nie dojdzie, **drugie** Ogólne Zebranie odbędzie się w dniu **8 (21) tegoż miesiąca marca, o godzinie 5 po południu**, w tej że sali i postanowienia tego zebrania uważane będą za ważne bez względu na liczbę obecnych członków.

O przybycie ewentualne na to drugie zebranie Członkowie przez oddzielne zawiadomienia zapraszani nie będą.

Prezes *Tyszka.*
Członek Rady, Sekretarz *S. Baliński.*

DOMINJUM OSIEK
Włostybory

SPRZEDAJE płonki brzozowe trzyletnie i starsze zdatne do zasadzenia **tysiąc 4 rb.**
TAMŻE nasienie żarnowca po **20 k. funt.**
OSTATNIA POCZTA DROBIN.

KSIĘGARNIA
K. Miecznikowskiego i W. Stępczyńskiej
w Płocku, ul. Grodzka dom Woldenberga.

Poleca wielki wybór książek wszelkiej treści i materjałów piśmiennych.

K. WASILEWSKI

Warszawa, Miodowa № 16,

jako wyłączny przedstawiciel

Fr. Melichara w Pradze Czeskiej

poleca tejże fabryki

Siewniki rzędowe uniwersalne do wszelkiego zboża najnowszej konstrukcji,

w których, tak często w innych systemach trafiające się uszkodzenia ziarna **stanowczo jest wykluczone.**

Świadectwa otrzymane w ostatnich czasach:

1. **W-ny Wł. Staszewski w Janiszowie p. Zawichost, gub. Radomska,**
„Z siewnika rzędowego fabryki Melichara **jestem najzupełniej zadowolony,**
„**maszyna sieje z wyjątkową dokładnością,** idzie za końmi względnie do ilości
„założonych radlic **nadzwyczajnie lekko,** zbudowana **silnie** i wykończona **ele-**
„**gancko.** Słowem siewnik fabryki Melichara, w porównaniu z innemi tego ro-
„dzaju maszynami w kraju używanemi, stanowczo na pierwszeństwo zasługuje
„i dziwić się prawie przychodzi, że są w kraju stowarzyszenia rolnicze. które
„odbiorcom swoim, ciężkie siewniki mało znanych fabryk polecają, gdyż prawie
„za te same pieniądze mogłyby im dostarczyć **wyborowych siewników**
„**fabryki Melichara“.**
2. **W-ny Tadeusz de Mezer w Draczach p. Starokonstatynów, gub. Wołyńska.**
„Siewnik Melichara nabyty u W. Pana zeszłej jesieni okazał się ze **wszechmiar**
„**zadawalniającym. Myślę, że lepszy nie prędko zostanie zbudowany.** Mam
„takiż Sacka, klasy 4-ej t. j. ostatniej marki, Lecz Melichar jest o wiele **lepszy.**
„Zbudowany mocniej chociaż nie cięższy w użyciu, ziarna nie psuje najzupeł-
„niej, można powiedzieć że jest to absolutnie wykluczone; w kierowaniu daleko
„**dogodniejszy** i co zatem idzie, lżejszy dla róbotnika, sieje na roli **wilgotnej**
„równie **dobrze** jak na **suchej**, gdy Sacka przy najmniejszej wilgoci już nie
„zdatny do użycia. Wskutek wyżej wymienionych przyczyn siew idzie bardzo
„prawidłowo i rzędy są zupełnie równe, Ziarno w rzędach bardzo prawidłowo
„rozmieszcza. Pomimo że jesień była bardzo mokra, innego siewnika nie używa-
„łem i cały zasiew w jednym folwarku nim dopełniłem“.
3. **W-ny Włodzimierz Starzyński w Lisicach p. Dąbie, gub. Kaliśka.**
„Siewnik Melichara nabyty na wiosnę w składzie W. Pana obsiał u mnie na
„dwóch folwarkach wszystką jarzynę jak również oziminę na folwarku Krzewo
„**jaknajdokładnej** i uważam go za **najlepszy z siewników**, gdyż nie tylko
„**dobrze sieje** lecz **jest trwały i nie psuje się.** Przyznać muszę, że źle zro-
„biłem kupując drugi amerykański, który jest również dobry, lecz bardzo prę-
„ko się zużywa“,
4. **W-ny M. Radoszewski w Krempie p. Poddembice, gub. Kaliska.**
„Z nabytego w tym roku u W. Pana siewnika rzędowego Melichara **bardzo**
„**jestem zadowolniony.** Prosta konstrukcya, a przezto łatwość„ obsługi, regular-
„ny wysiew, o czem się przekonałem, gdyż siany był nim rzepak w rzędy do
„obradlania, pszenica rzędowo zwyczajnie i w rzadkie rzędy do motykowania—
„wszystko wysiane było bez zarzutu. Uważam go za lepszy od Sacka, który
„miałem poprzednio“.
5. **W-ny B. Malinowski w Lewkowcach p. Kupiel, gub. Wołyńska.**
„Z siewnika Melichara który nabyłem u W. Pana, bardzo jestem zadowolniony,
„żałuję bardzo że przedtem kupiłem Sackowski, z prawdziwą przyjemnością
„sprzedałbym go, a wziąłbym drugi taki sam od Pana, lepszy on jest dalekc
„od Sackowskiego i równiej sieje“.
6. **W-ny J. Gumiński w Drzewoszkach Wielkiah p. Żychlin, gub. Warsz.**
„Kupiony w składzie Pańskim siewnik rzędowy systemu Melichara w zupełnoś-
„ci odpowiada swemu zadaniu i z nabytku tego bardzo jestem zadowolniony,
„stawiając go ze wszystkich znanych mi siewników na pierwszem miejscu“.
7. **W-ny Iwanowski Głównozarządzający majątkami JW. Hr. Cezarego Szembeka w Pszenicznikach**
„p. Kaniów, gub. Kijowska.
„W odpowiedzi na list Pański, donoszę że siewnik Melichara doskonale wysie-
„wał jak większe ziarna np. pszenicę, tak i bardzo drobne, lniankę zmięszaną
„z koniczyną i proso“.
8. **Główny Zarząd Dóbr Zaborol p. Równo, gub. Wołyńska.**
„Nabyty w składzie Pańskim siewnik Melichara jedynie zasługuje na pochwałę.
„Jest on łatwy w ustawieniu, a w użyciu lekki i koła jego nie pozostawiają śladów„.

Do wysiewu nasion buraczanych na żądania dodaje się wałki do ugniatania, oprawne w odpowiednie widełki, które z łatwością do siewnika dadzą się przyczepiać a następnie po skończonej robocie odjąć. Są one niezmiernej doniosłości, gdyż ugniatają posiew, przyspieszając proces kiełkowania.

Walcowania ziemi zwykłemi ugniataczami w tym wypadku jest niewłaściwem, ponieważ pole zasiane burakami i w ten sposób zwałowane zeskorupia się i przez to wzejście buraków daleko będzie gorsze aniżeli przy ugniataczach rzędowych. Wałki te zaopatrzone są w skrobaczkę, która własnym ciężarem przylega do nich i ustawicznie je z ziemi oczyszcza.

Szczegółowe opisy siewników Melichara przesyłam na żądanie, a ze względu iż znaczna część nadeszłych na wiosnę i w jesieni zleceń, na siewniki rzędowe Melichara z powodu wyczerpanych zapasów nie mogła być wykonaną, upraszam Sz. Klientów, dla uniknięcia zawodu o łaskawe wczesne przesyłanie mi Swych zamówień; możliwie w ciągu miesiąca Stycznia r. b.

Redaktor i Wydawca Adam Grabowski.

Дозволено Цензурою. Гор. Плоцкъ 5 Февраля 1903 года.

Druk **K. Miecznikowskiego** w Płocku, ulica Warszawska.